

Sygn. akt III K 33/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Robert Bednarczyk

Ławnicy Grażyna Krawiec, Barbara Woźnicka

Protokolant Joanna Matejkowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Anny Surowiak

po rozpoznaniu w dniach: 22 czerwca 2016 r., 9 sierpnia 2016 r., 29 sierpnia 2016 r.,

28 września 2016 r., 4 listopada 2016 r., 9 grudnia 2016, 19 stycznia 2017 r.

sprawy karnej

1. ***D. B. (1) ur. (...)***

w K. syna Z. i K. zd. Z.

2. ***Ł. L. ur. (...)***

w K. syna Z. i K. zd. J.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 24 lutego 2016 roku w K. w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie A. S. (2) posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci maczety, w ten sposób, że żądając od niego wydania pieniędzy i grożąc mu użyciem trzymanej w ręce maczety, a także uderzając go pięściami po całym ciele, przede wszystkim zaś po głowie oraz uderzając maczetą w plecy, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia telefonu M. (...) B. o wartości 300 złotych, telefonu N. (...) o wartości 700 złotych, telefonu (...) o wartości 60 złotych, telefonu marki N. wartości 50 złotych, pięciu pendrive`ów o łącznej wartości 150 złotych, słuchawek bezprzewodowych o wartości 50 złotych, dwóch szczyrzyków o łącznej wartości 50 złotych, zapalniczki marki Z. wartości 150 złotych, noża metalowego o wartości 70 złotych, plecaka marki W. o wartości 300 złotych, dwóch przenośnych dysków pamięci o łącznej wartości 200 złotych, modemu internetowego o wartości 400 złotych, dwóch głośników bezprzewodowych o łącznej wartości 120 złotych, oraz kluczy o wartości 15 złotych, czym spowodowali straty w łącznej kwocie 2615 złotych na szkodę A. S. (2), przy czym w trakcie zdarzenia spowodowali u niego wielomiejscowe zasinienia, podbiegnięcia krwawe, wybrczyny podskórne, i powierzchowne uszkodzenia naskórka w postaci podbiegnięć krwawych powiek dolnych obu oczu spływających od przyśrodkowych kątów oczu po stronie prawej ewoluujących w kierunku zasinienia, po stronie lewej w obrębie opisywanego wyżej podbiegnięcia krwawego drobnych punktowych wybrczyn krwawych z widoczną powierzchowną skaryfikacją naskórka, podbiegnięcia krwawego i zasinienia okolicy zamałżowinowej po stronie prawej, punktowych wybrczyn krwawych okolicy skroniowej lewej, liniowych zasinień długości około 10 centymetrów i szerokości 3-4 centymetrów w linii pachowej tylnej biegnących poprzecznie do osi ciała w kierunku kręgosłupa w rzucie IX-X, naruszające czynności narządów ciała oraz powodujące rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, przy czym Ł. l. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym :

- wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 14.12.2007r. sygn. III K 101/16, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26.03.2008r. sygn. II AKa 56/08 m.in. za popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czyny z art. 59 ust.2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i za czyn z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 20.12.2007r. sygn. IIIK 64/07, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20.03.2008r. sygn. II AKa 45/08 m.in. za popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czyn z art. 59 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 3 lat pozbawienia wolności i za czyny z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sadu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 12.03.2007r. sygn. II K 122/07, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 26.06.2007r. sygn. VI Ka 322/07 za czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności,

które to wyroki objęte zostały następnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 14.06.2010 sygn. III K 29/10, na mocy którego wymierzono mu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą częściowo odbył w okresie od 23.07.2006r. do 18.09.2006r., od 21.11.2006r. do 12.03.2007r., od 16.05.2007r. do 17.10.2008r., od 02.10.2009r. do 21.10.2011r., od 07.01.2014r. do 12.06.2014r. i od 18.03.2015r. do 02.02.2016r.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec D. B. (1),

natomiast wobec Ł. L. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w dniu 24 lutego 2016 roku w K. w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu groził A. S. (2) pobiciem przez inne osoby w celu wywarcia wpływu na niego jako świadka i zmuszenia do zaniechania zawiadomienia o popełnionym czynie Policji, przy czym Ł. L. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 12.03.2007r. sygn. II K 122/07, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 26.06.2007r. sygn. VI Ka 322/07 za czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, a który to wyrok objęty został następnie wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 14.06.2010 sygn. III K 29/10, na mocy którego wymierzono mu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą częściowo odbył w okresie od 23.07.2006r. do 18.09.2006r., od 21.11.2006r. do 12.03.2007r., od 16.05.2007r. do 17.10.2008r., od 02.10.2009r. do 21.10.2011r., od 07.01.2014r. do 12.06.2014r. i od 18.03.2015r. do 02.02.2016r.,

tj. o czyn z art. 245 k.k. wobec D. B. (1),

natomiast wobec Ł. L. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

a nadto D. B. (1) oskarżonego o to, że:

III. w dniu 24 lutego 2016 roku w K. w mieszkaniu przy ul. (...), po zrzuceniu z półek, a następnie kopaniu przedmiotów, dokonał uszkodzenia mienia w postaci kolumny głośnikowej poprzez zniszczenie jej metalowej osłony i przerwanie membrany, lampki nocnej poprzez zniszczenie uchwyty, zegarka typu budzik poprzez jego połamanie, jak również dokonał uszkodzenia przedniego panelu radia samochodowego, a nadto uszkodzenia telewizora marki T. poprzez wygięcie w stronę matrycy prawego górnego jego narożnika, czym spowodował straty w łącznej kwocie 1.015 złotych czym działał na szkodę A. S. (2),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonych D. B. (1) i Ł. L. za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku ustalając, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała spowodował D. B. (1), to jest przestępstwa z art. 280 § 2

k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec D. B. (1) i przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec Ł. L. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wobec Ł. L., zaś art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wobec D. B. (1) wymierza im kary po 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego D. B. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, eliminując z jego opisu współdziałanie przestępne z Ł. L., stanowiącego przestępstwo z art. 245 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego D. B. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 288 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uniewinnia oskarżonego Ł. L. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku;

V. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu D. B. (1) karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza D. B. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 lutego 2016 r. godz. 18:40 do dnia 19 stycznia 2017 r. godz. 18:40;

VII. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca pokrzywdzonemu A. S. (2) dowód rzeczowy w postaci maczety;

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. W. i adw. W. M. kwotę po 1620 zł i dalsze 372,60 zł tytułem podatku VAT;

IX. zwalnia oskarżonych D. B. (1) i Ł. L. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza im opłat.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 2016r. oskarżeni D. B. (1) i Ł. L. spotkali się i postanowili pójść do pokrzywdzonego A. S. (2) po to, by uzyskać od niego środki odurzające. Po telefonicznym uzgodnieniu wizyty obaj oskarżeni przybyli do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego i po kilku minutach rozmowy zapytali go, czy dysponuje on narkotykami.

(dowód: zeznania świadka A. S. (2) k. 196-197 t. III; wyjaśnienia oskarżonych: D. B. (1) k. 104-105 t. III; Ł. L. k. 105-107 t. III)

A. S. (2) odparł, że nie posiada narkotyków a wówczas D. B. (1) poprosił o pożyczanie 50 zł. Kiedy A. S. (2) oznajmił, że nie dysponuje pieniędzmi, D. B. (1) uderzył go pięścią w twarz i kontynuował bicie, gdy pokrzywdzony po pierwszym ciosie się przewrócił. W trakcie zadawania uderzeń oskarżony ten pytał, gdzie pokrzywdzony ma pieniądze. W pewnym momencie na polecenie D. B. (1) do A. S. (2) podszedł Ł. L., trzymając w ręku maczetę, jaką znalazł w mieszkaniu pokrzywdzonego. Podczas kiedy Ł. L. groził A. S. (2) tą maczetą, D. B. (1) przeszukiwał mieszkanie, skąd zabrał stanowiące własność pokrzywdzonego telefon M. (...) B. o wartości 300 złotych, telefon N. (...) o wartości 700 złotych, telefon (...) o wartości 60 złotych, telefon marki N. wartości 50 złotych, pięć sztuk pendrive`ów o łącznej wartości 150 złotych, słuchawki bezprzewodowe o wartości 50 złotych, dwa scyzoryki o łącznej wartości 50 złotych, zapalniczkę marki Z. wartości 150 złotych, nóż metalowy o wartości 70 złotych, plecak marki W. o wartości 300 złotych, dwa przenośne dyski pamięci o łącznej wartości 200 złotych, modem internetowy o wartości 400 złotych, dwa głośniki bezprzewodowe o łącznej wartości 120 złotych oraz kluczy o wartości 15 złotych. W trakcie dokonywania zaboru Ł. L. także uderzył pokrzywdzonego, nie powodując jednak żadnych obrażeń. W pewnej chwili przekazał on współoskarżonemu maczetę, D. B. (1) natomiast uderzył tym przedmiotem pokrzywdzonego. Ten ostatni przejawiał znacznie większą, niż Ł. L. agresję. W pewnej chwili zrzucił on z półek, a następnie kopnięciami dokonał uszkodzenia kolumny głośnikowej poprzez zniszczenie jej metalowej osłony i przerwanie membrany, lampki nocnej poprzez

zniszczenie uchwytu, zegarka typu budzik poprzez jego połamanie a nadto uszkodził panel radia samochodowego i wygiął narożnik telewizora marki T., czyniąc go niezdatnym do użytku. Spowodowane tymi działaniami straty wyniosły łącznie około 1.015 złotych.

(dowód: zeznania świadka A. S. (2) k. 196-197 t. III; protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych – ul. (...) k.97 – 101 t. I; protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych – ul. (...) k. 45 – 47 t. I protokół oględzin miejsca rozboju k. 55 – 67 t. I; protokół oględzin osoby wraz z załącznikami k. 13 – 19 t. I opinia biegłego z zakresu medycyny dot. obrażeń k. 26a t. I, 221-222 t. IV; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: D. B. (1) k. 104-105 t. III; Ł. L. k. 105-107 t. III)

Kiedy oskarżeni opuszczali mieszkanie pokrzywdzonego D. B. (1) zagroził A. S. (2) pobiciem przez inne osoby, gdyby ten zdecydował się zawiadomić o zaistniałym incydencie policję.

(dowód: zeznania świadka A. S. (2) k. 196-197 t. III; częściowo wyjaśnienia D. B. (1) k. 104-105 t. III)

W wyniku zadawanych przez D. B. (1) uderzeń A. L. doznał wielomiejscowego zasinienia, podbiegnięć krwawych, wybroczyn podskórnych, i powierzchownych uszkodzeń naskórka w postaci podbiegnięć krwawych powiek dolnych obu oczu po stronie prawej, podbiegnięcia krwawego i zasinienia okolicy zamałżowinowej po stronie prawej, punktowych wybroczyn krwawych okolicy skroniowej lewej i liniowych zasinień w linii pachowej tylnej , co naruszyło czynności narządów jego ciała oraz spowodowało rozstrój jego zdrowia na okres poniżej 7 dni.

(dowód: zeznania świadka A. S. (2) k. 196-197 t. III opinia biegłego z zakresu medycyny dot. obrażeń k. 26a t. I, 221-222 t. IV; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: D. B. (1) k. 104-105 t. III; Ł. L. k. 105-107 t. III)

Ł. L. był uprzednio wielokrotnie karany. W szczególności wyrokiem łącznym z dnia 14.06.2010 sygn. III K 29/10 Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze za czyny z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za czyn z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony częściowo odbył w okresie od 23.07.2006r. do 18.09.2006r., od 21.11.2006r. do 12.03.2007., od 16.05.2007r. do 17.10.2008r., od 02.10.2009r. do 21.10.2011r., od 07.01.2014r. do 12.06.2014r. i od 18.03.2015r. do 02.02.2016r. D. B. (1) również był wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Obaj oskarżeni posiadają w miejscach zamieszkania negatywne opinie środowiskowe.

(dowód: odpisy wyroków k.78, 80- 86 162-165, 157-158, 166- 203; dane o karalności k. 75 – 77, 119- 123; wywiady środowiskowe k. k.209- 210, 236- 237)

D. B. (1) podczas pierwszego przesłuchania (k. 74 t. I) przyznał się do popełnienia na szkodę A. S. (2) rozboju, pobicia pokrzywdzonego , grożenia mu i zniszczenia jego mienia, przecząc jedynie użyciu maczety. Stwierdził, że wraz z Ł. L. zabrał opisane w zarzucie przedmioty i pobił pokrzywdzonego, gdyż ten dał im nieodpowiedniej jakości narkotyk. W kolejnych wyjaśnieniach(k. 113-114) D. B. (1) podtrzymał poprzednie i także przyznał się do popełnienia zarzucanych mu zachowań, uczynił tak również przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze (k. 132t. I) oraz w końcowym etapie śledztwa (k. 263 t. II) . W toku rozprawy głównej oskarżony ten podtrzymał jako prawdziwe swoje poprzednie twierdzenia, jednak podał on, że wraz ze współoskarżonym mieli pieniądze na zakup narkotyków, zaś pokrzywdzony zgodził się , by sprawcy zabrali jego mienie i zadeklarował dostarczenie narkotyków o odpowiedniej jakości. Okoliczności tej nie ujawnił wcześniej, był bowiem w bliżej nieokreślonym „szoku”. D. B. (1) przyznał, że część zabranych rzeczy zostało zaniezione do Ł. L., dwa telefony natomiast zatrzymał on przy sobie. Potwierdził, że za jego namową Ł. L. uderzył pokrzywdzonego, nie pamiętał natomiast, czy groził A. S. (2) dodając, że domniemywał, iż ten zawiadomić może policję(k. 104-105 t. III).

Ł. L. podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił(k. 91 t. I), że wraz z D. B. (2) udali się do pokrzywdzonego po to, by zabrać mu narkotyki, gdyż na ich zakup żaden z nich nie posiadał pieniędzy. Podczas, gdy A. S. (2) ważył narkotyk D. B. (1) zaczął pokrzywdzonego bić i przeszukiwał jego mieszkanie. W trakcie tych czynności zabrał on pokrzywdzonemu ważony przezeń narkotyk oraz inne przedmioty, zniszczył także kolumnę głośnikową, telewizor i poprzewracał sprzęty

w mieszkaniu pokrzywdzonego. Ł. L., jak wyjaśnił, jedynie stał i się przyglądał, zaś z zabranego mienia przyjął tylko 0,5 grama tzw. „piko”. Pozostałe przedmioty zabrane pokrzywdzonemu D. B. (1) przyniósł do Ł. L. po pewnym czasie. Oskarżony widział wprawdzie u A. S. (2) wiszącą na ścianie maczetę, jednak podczas zdarzenia nikt jej nie brał do ręki. Ł. L. nie słyszał, by współoskarżony wypowiadał jakieś groźby. Swoje wyjaśnienia oskarżony podtrzymał w dalszej fazie śledztwa (k. 95-96, 117-118). Uczynił tak również przed Sądem Rejonowym w Jeleniej Górze dodając (k. 137), że zabrane pokrzywdzonemu przedmioty D. B. (1) chciał sprzedać, lecz mu się to nie udało i dlatego przyniósł je Ł. L.. W końcowym etapie postępowania przygotowawczego Ł. L. dopowiedział, że współoskarżony był bardzo pobudzony i wzbudzał jego strach. Pod wpływem tegoż strachu i za namową współoskarżonego uderzył dwa razy pokrzywdzonego z niewielką siłą (k. 242-243 t. II). Przed Sądem Ł. L. zmienił swoje dotychczasowe twierdzenia. Podał (k. 105-107 t. III), że wraz z D. B. (2) zamierzali kupić od A. S. (2) narkotyk, lecz po sprawdzeniu okazało się, że nie jest to żądana przez oskarżonych substancja. Wówczas, wedle wypowiedzi Ł. L., D. B. (1) bardzo się rozzłościł i zaczął bić A. S. (2) oraz nagabywać, by Ł. L. też go bil. Oskarżony lekko uderzył zaatakowanego, D. B. (1) natomiast zabrał z mieszkania telefony mówiąc, że bierze je w zastaw. Po pewnym czasie przyniósł je do Ł. L. i podjął bezskuteczną próbę ich sprzedaży. W trakcie zdarzenia nikt nie używał wiszącej na ścianie maczety. Pytany o sprzeczności w swoich wyjaśnieniach Ł. L. nie potrafił ich racjonalnie wytłumaczyć częściowo wywodząc, że pewnych szczegółów nie pamiętał, zaś część wydała mu się na tyle nieistotna, że je pominął. Dodał, że nie widział, by współoskarżony niszczył jakieś mienie, choć niektóre przedmioty w mieszkaniu zostały poprzewracane w trakcie bicia pokrzywdzonego.

Analizując przytoczone wyżej wyjaśnienia obu oskarżonych nie sposób nie dostrzec ich wzajemnych sprzeczności a także modyfikacji, dokonywanych po zakończeniu postępowania przygotowawczego. Wszak D. B. (1) początkowo przeczył jedynie użyciu przez siebie i Ł. L. maczety, zaś w pozostałym zakresie nie kwestionował zasadności przedstawionych mu zarzutów, w tym rozboju, zniszczenia mienia i zastraszania pokrzywdzonego. Dopiero w jurysdykcyjnej fazie postępowania diametralnie zmienił treść swoich wyjaśnień (choć jednocześnie podtrzymał jako prawdziwe swoje poprzednie twierdzenia) i wprowadził do nich element zgody A. S. (2) na odebranie mu opisanych w akcie oskarżenia przedmiotów. W żaden sposób, poza „szokiem” o niesprecyzowanej genezie nie potrafił on wskazać, z jakiego powodu tej istotnej okoliczności nie ujawnił wcześniej. Co więcej, w swoich relacjach przed Sądem podał, że część mienia złożył u współoskarżonego a część zatrzymał przy sobie. Gdyby istotnie chodziło w tym zakresie o swoisty „zastaw”, to bez wątpienia D. B. (1) wszystkie opisane przedmioty trzymałby u siebie a co równie istotne określiliby przed Sądem czas i warunki ich zwrotu, czego jednak nie uczynił. D. B. (1) był w przeszłości wielokrotnie karany, nie są mu zatem obce rygory procedury karnej. Nie miał on żadnego powodu, by potwierdzać nieprawdziwe zarzuty, przy czym zatajanie użycia maczety z pewnością było dlań korzystne.

Z kolei Ł. L. w toku śledztwa przeczył wprawdzie początkowo własnemu sprawstwu, jednakże zachowania współoskarżonego opisał precyzyjnie. Z jego wypowiedzi wprost wynikało, że D. B. (1) pobił pokrzywdzonego, dokonał zaboru jego mienia, jakie zamierzał później sprzedać i zniszczył znajdujące się w mieszkaniu mienie. Dopiero podczas rozprawy stwierdził, że pokrzywdzony zgodził się na zabór mienia jako zastawu, przy czym sprzecznie z tym twierdzeniem opisał podjętą przez D. B. (1) próbę zbicia zabranych przedmiotów. Również cel wizyty opisał on odmiennie najpierw podając, że wolą oskarżonych było pozyskanie narkotyku bez płacenia zań, by podczas rozprawy stwierdzić, że obaj chcieli za „piko” zapłacić. Również dopiero przed Sądem wprowadził do swoich wyjaśnień element przypadkowego zniszczenia sprzętów pokrzywdzonego. W ocenie Sądu oskarżony, o którym mowa zmienił swoją pierwotną relacje- nota bene nie wskazując racjonalnej ku temu przyczyny- chcąc chronić przed odpowiedzialnością tak swojego kolegę, jak i samego siebie. Tak jego, jak też współoskarżonego wyjaśnienia, jakie złożyli na rozprawie głównej są niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wzajemnie i wewnątrznie sprzeczne a nadto odosobnione i z tego powodu nie zasługują na wiarę.

W ocenie Sądu wiarygodne są natomiast zeznania A. S. (2). Świadek ten nie miał powodu, by niezgodnie z prawdą oskarżonych obciążać, jest bowiem dla nich osobą obcą i nieskonfliktowaną. Jego relację cechuje wewnętrzna spójność i konsekwencja, są one również w znacznej części potwierdzone przez nieosobowe źródła dowodowe w postaci opinii lekarskiej, protokołu oględzin miejsca zdarzenia i protokoły przeszukań a po części także konwenują z początkową relacją D. B. (1). Już w pierwszych zeznaniach, złożonych dwa dni po zdarzeniu opisał on przebieg zajścia precyzyjnie, że

D. B. (1) najpierw zażądał pieniędzy, później zaczął go bić a w trakcie bicia nadal żądał wydania pieniędzy. Zeznał także, że oskarżony ten umyślnie zniszczył część wyposażenia jego mieszkania i zagroził pobiciem przez inne osoby, gdyby pokrzywdzony zawiadomił policję. A. S. (2) opisał również zachowanie Ł. L., jakie miało postać pilnowania go, grożenia maczetą poprzez wymachiwanie nią a także zadania mu dwóch lekkich uderzeń. Pokrzywdzony wyraźnie wskazywał przy tym na wiodącą rolę D. B. (1), precyzyjnie opisując co każdy z oskarżonych robił i mówił. Wskazał on także, jakie rzeczy zostały mu zabrane i nie krył, że początkowym żądaniem oskarżonego było dostarczenie mu narkotyków. W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony (k. 49-50) w zasadzie powtórzył to, co mówił poprzednio podając jednak szacunkową wartość zabranego i zniszczonego mienia, rozpoznając jako swoja własność zabezpieczone przedmioty i dodając, że Ł. L. nie uderzył go maczetą, uczynił to jednak D. B. (1). W zakresie gróźb A. S. (2) oznajmił, że kierowali je obaj oskarżeni. Na rozprawie głównej świadek ten stwierdził jednak, że jego wypowiedź co do tego ostaniego aspektu została źle zrozumiana lub źle zapisana, bowiem groźby kierował wyłącznie D. B. (1). Zdarzenie, o jakim mowa miało krótkotrwały i bardzo dynamiczny charakter, co w oczywisty sposób miało negatywny wpływ na zdolność spostrzegania i zapamiętywania przez świadka wszystkich szczegółów. Niemniej jednak A. S. (2) z dużą precyzją rozróżniał zachowania każdego z oskarżonych, nie mając przy tym powodów do bezzasadnego obciążania i odciążania żadnego z nich. Wszak i ze złożonych podczas śledztwa wyjaśnień przez obu oskarżonych wynikała daleko większa aktywność D. B. (1). Istotna i sporną już od wstępnej fazy postępowania przygotowawczego kwestią było użycie przez napastników maczety. W ocenie Sądu pokrzywdzony nie miał żadnego interesu, by tę okoliczność przedstawiać niezgodnie z prawdą i w sposób konsekwentny. Z kolei obaj oskarżeni zdawali sobie sprawę, że ujawniając ten fragment swojej działalności narażają się na znacznie surowszą odpowiedzialność prawną a co za tym idzie korzystne dla nich było zatajenie użycia tego bez wątpienia niebezpiecznego przedmiotu. Odwołać się w tej materii należy do protokołu oględzin miejsca zdarzenia. Wprawdzie czynność ta dokonana została po upływie kilku dni od zdarzenia, gdyby jednak żaden ze sprawców maczety nie używał, to z pewnością pozostawałaby ona w miejscu opisanym przez Ł. L., czyli na ścianie. A. S. (2) nie miał bowiem powodu do jej przemieszczania w miejsce, opisane przywołanym protokołem (k. 57 t. I). Również z treści opinii biegłego z zakresu medycyny, tak pisemnej, jak i ustnej wynika (k. 20 a t. I, 221-222 t. IV), że pokrzywdzonemu zadano uderzenia przedmiotem tępy, tępokrawędzistym o długości ponad 10 cm i szerokości 3-4 cm, jakim mogła być przedmiotowa maczeta. Opinia ta oraz protokół oględzin miejsca zdarzenia stanowią uzupełnienie dowodowe, wskazujące na prawdomówność pokrzywdzonego. Żaden fragment jego zeznań nie wskazuje na chociażby prawdopodobieństwo zgody na dokonanie zaboru jego mienia, zaś złożone przez oskarżonych w toku rozprawy zeznania są, jak zostało już wskazane, wzajemnie sprzeczne, odosobnione i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Skoro zatem prawdziwy jest opis zdarzenia, jaki podał A. S. (2), to w ocenie Sądu popełnione zostało na jego osobie przestępstwo z art. 280 § 2 kk. Odwołać się w tym miejscu należy do słusznych rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Zgodnie z wyrokiem z dnia 25-02-2016 w sprawie II AKa 27/16 użyte w art. 280 § 2 KK sformułowanie posługuje się należy interpretować szerzej niż występujące w art. 159 KK określenie używa. Używaniem jest faktyczne nawet zastosowanie przedmiotu (np. zadanie nim ciosu), natomiast posługiwaniem się może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem (zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu pokonania oporu pokrzywdzonego). Z takim właśnie straszeniem związane było używanie maczety przez Ł. L., co wprost wynika z wiarygodnych i konsekwentnych zeznań A. S. (2). Z kolei D. B. (1) uderzał tym bez wątpienia- co jak się wydaje nie wymaga szerszego komentarza- niebezpiecznym przedmiotem ofiarę, nie wykorzystując jednak jego właściwości tnących. Poza tym, że spowodował on swoim zachowaniem niewielkie obrażenia ciała pokrzywdzonego w ocenie Sądu uderzenie to także mieści się w ramach zastraszenia ofiary, ukierunkowanego na spacyfikowanie jej możliwego oporu. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 29-12-2015 w sprawie II AKa 314/15. Za trafny uznać należy także pogląd, zgodnie z którym sama świadomość, a nawet akceptacja zachowania współsprawcy rozboju, który używał wobec pokrzywdzonego noża i innych niebezpiecznych narzędzi, a w konsekwencji spowodował u pokrzywdzonego uszczerbek na zdrowiu powyżej (lub poniżej- przyp. SO)7 dni, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion przestępstw z art. 280 § 2 KK i art. 157 § 1 KK(wyrok SA Wrocław z dnia 08-07-2015. ,II AKa 158/15). W przedmiotowej sprawie żądanie wydania pieniędzy, werbalizowane było przez D. B. (1) zarówno przed rozpoczęciem bicia ofiary, jak też w jego trakcie. W trakcie owego bicia sprawca ten dokonywał również zaboru mienia pokrzywdzonego, jakie próbował on później spieniężyć. W tym samym czasie, to jest podczas dokonywania zaboru

Ł. L. terroryzował A. S. (2) maczetą i dwukrotnie, choć lekko go uderzył. Po zakończeniu przestępnej akcji oskarżeni podzielili się zabranym mieniem. Skoro zatem każdy z nich realizował co najmniej fragment z zespołu ustawowych znamion rozboju kwalifikowanego i każdy z czynu tego odniósł korzyść, to w ocenie Sądu obaj obejmowali swoim wspólnym zamiarem dokonanie opisywanego przestępstwa wspólnie i w porozumieniu. Odmienne przedstawia się natomiast kwestia spowodowania u A. S. (2) obrażeń ciała. Bezspornym jest to, że fizycznie spowodował je tylko D. B. (1), drugi z oskarżonych zachowywał się w tym zakresie biernie i ograniczył swoją aktywność wyłącznie do naruszenia nietykalności cielesnej ofiary. Nie sposób przy tym zasadnie przyjąć, że nawet pobocznym celem zastraszania, dokonywanego przez Ł. L. przy użyciu maczety było umożliwienie współoskarżonemu bicia A. S. (2). W ocenie Sądu zarówno bicie, jak i zastraszanie pokrzywdzonego ukierunkowane było na przełamanie jego oporu przeciwko zaborowi jego mienia. Skoro tak, to nie sposób stosować konstrukcji współdziałania przestępnego w zakresie stwierdzonych przez biegłego lekarza a spowodowanych wyłącznie przez D. B. (1) obrażeń ciała A. S. (2). Nie ma bowiem dowodu na to, że powodując ów uszczerbek na zdrowiu oskarżony D. B. (1) porozumiał się, nawet w sposób dorozumiany z Ł. L. i by ten ostatni traktował działania kolegi jak własne. Postawa tego ostatniego, polegająca na zadaniu zaledwie dwóch lekkich uderzeń, co do których sam pokrzywdzony konsekwentnie zeznawał, że nie spowodowały na jego zdrowiu żadnej krzywdy dowodzi, że nie miał on zamiaru wyrządzać mu żadnej fizycznej krzywdy. Gdyby wola Ł. L. była w tym zakresie inna, to bez przeszkód mógłby on ją zrealizować, czego jednak nie uczynił. W realiach sprawy, mając na uwadze wiarygodne zeznania A. S. (2) i wiarygodne w tej kwestii wyjaśnienia obu oskarżonych, jakie złożyli oni podczas śledztwa można zindywidualizować działania sprawcze oskarżonych a co za tym idzie także ich odpowiedzialność. Skoro obrażenia ciała spowodował u pokrzywdzonego wyłącznie D. B. (1) a brak jest dowodu, że skutek z art. 157 § 2 kk objęty był zamiarem również Ł. L., który nie realizował ustawowych znamion, w tym przepisie opisanych, to odpowiedzialność za ten fragment opisaną w akcie oskarżenia działalności obciąża tylko D. B. (1). W konsekwencji Sąd wyeliminował ów element z opisu dokonanego przez Ł. L. przestępstwa rozboju kwalifikowanego.

W podobny sposób zindywidualizować należało odpowiedzialność za stosowane wobec pokrzywdzonego groźby pobicia, ukierunkowane na odstąpienie przez niego od zawiadomienia o przestępstwie organów ścigania. A. S. (2) w pierwszych swoich zeznaniach wyraźnie i wprost podał, że groźby takie kierował doń jedynie D. B. (1) a ten ostatni w toku śledztwa do czynu tego się przyznał. Co prawda w kolejnych zeznaniach A. S. (2) stwierdził, że tego rodzaju wypowiedzi kierowali do niego obaj sprawcy, lecz na rozprawie głównej dwukrotnie okoliczności tej zaprzeczył. Jak zostało wyżej wykazane pokrzywdzony nie miał powodu, by w tym zakresie podawać nieprawdziwą a korzystną dla Ł. L. wersję przebiegu zdarzeń, skoro konsekwentnie wskazywał tegoż oskarżonego jako sprawcę rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci maczety. Za prawdziwe uznać zatem należało to, co świadek ten zeznał przed Sądem zwłaszcza, że w taki sam sposób zeznawał on podczas pierwszego przesłuchania w śledztwie. Jeszcze raz odwołać się przy tym należy do krótkotrwałości i dynamiki zdarzenia a skoro- jak to podał A. S. (2)- bezpośrednio przed opuszczeniem jego mieszkania obaj oskarżeni się odzywali, to w ocenie Sądu relacja, w jakiej pokrzywdzony odpowiedzialnością za czyn z art. 245 kk obarczył także Ł. L. nie jest prawdziwa lub też nie została właściwie zapisana przez osobę sporządzającą protokół. W konsekwencji Sąd zobligowany był do uniewinnienia Ł. L. od tego zarzutu. Wypowiedź D. B. (1), w świetle której „ktoś przyjdzie” do pokrzywdzonego, gdy ten powiadomi policję zawierała w ocenie Sądu element groźby. Tak odebrał ją sam pokrzywdzony, tak też opisywał ją podczas śledztwa i D. B. (1), przy czym tak jej treść, jak i okoliczności jej wypowiedzenia uzasadniały obawę spełnienia. Do zaistnienia występkę, o jakim mowa nie jest czynnikiem niezbędnym osiągnięcie przez sprawcę celu, w jakim kieruje on groźby. Redakcja art. 245 kk nie pozostawia wątpliwości co do tego, że czyn ów jest dokonany z chwilą skierowania groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka. Tak rozumiany zespół znamion został przez D. B. (1) wyczerpany co oznacza, że dokonał on opisanego przestępstwa.

Podobnie kształtuje się jego odpowiedzialność w zakresie zniszczenia mienia. Konsekwentne zeznania pokrzywdzonego, protokół oględzin jego mieszkania oraz wyjaśnienia obu oskarżonych, składane przez nich podczas śledztwa przekonują, że D. B. (1) umyślnie dokonał uszkodzenia opisanych przez A. S. (2) przedmiotów. Nie są w ocenie Sądu wiarygodne te twierdzenia oskarżonych, w jakich w toku rozprawy wywodzili oni o przypadkowości dokonanych zniszczeń. Powtórzyć w tym miejscu wypada, że pokrzywdzony nie miał powodu do podawania w tym zakresie nieprawdy, zaś oskarżeni, obeznani z rygorami procedury karnej nie mieli powodu, by niezgodnie z prawdą

obciążać D. B. (1). Za miarodajne Sąd uznał także szacunki, dokonane przez A. S. (2) a odnoszące się do wartości spowodowanych przez oskarżonego strat. Co prawda brak było możliwości dokonania takiej wyceny przez biegłego, bowiem uszkodzone przedmioty nie znajdowały się w posiadaniu Sądu a poza tym faktyczna trudność związana z taką wyceną spowodowana była deklarowanym przez A. S. (2) całkowitym zniszczeniem telewizora i zaniechaniem remontu pozostałych przedmiotów. Trzeba jednak po raz kolejny powtórzyć, że pokrzywdzony nie zgłosił żądania naprawienia szkody, nie miał zatem interesu w zawyżaniu wartości spowodowanych przez D. B. (1) szkód w jego mieniu. Dokonane przez niego szacunki tychże szkód odpowiadają w ocenie Sądu powszechnej w tym zakresie wiedzy a skoro tak, to uznać je należy za miarodajne. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że D. B. (1) szacunków tych nie negował w toku śledztwa. W tej sytuacji Sąd uznał, że oskarżony ten dokonał również przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

Rozważania w zakresie wymiaru kary rozpocząć należy od stwierdzenia, że katalog okoliczności łagodzących, dotyczących każdego z oskarżonych jest stosunkowo ubogi. Przyznanie się przez D. B. (1) miało w postępowaniu przygotowawczym charakter ograniczony i zostało przez niego odwołane w toku rozprawy. Fakt odzyskania znacznej części zabranego mienia nie był spowodowany przez żadnego z oskarżonych a wynikał wyłącznie ze sprawnego działania policji, natomiast stosunkowo niewielka wartość stanowiącego przedmiot zaboru i zniszczenia mienia warunkowany był tylko tym, że pokrzywdzony nie miał żadnych bardziej wartościowych przedmiotów.

Znacznie bardziej rozbudowany jest katalog okoliczności obciążających, spośród których większość odnosi się w równym stopniu do obu oskarżonych. Przede wszystkim wskazać w tej materii należy na miejsce przestępczej akcji obu oskarżonych, jakim było mieszkanie pokrzywdzonego. Truizmem jest twierdzenie, że we własnym domu każdy powinien czuć się bezpiecznie, oskarżeni natomiast poczucie to w sposób rażąco naruszyli, dokonując ataku na A. S. (2) z wykorzystaniem ich zaproszenia. Wymowę tego faktu w pewnym stopniu łagodzi jednak cel ich wizyty, jakim było zaopatrzenie się w środki odurzające. W ocenie Sądu skoro D. B. (1) i Ł. L. w takim celu odwiedzili pokrzywdzonego, to oczekiwali oni, że A. S. (2) był w posiadaniu narkotyków. Sam pokrzywdzony nie krył, że początkowo pytali go o „ćpanie”, ani tego, że w przeszłości miał on kontakt z tego rodzaju substancjami. Gdyby zatem pokrzywdzony ów nigdy narkotyków nie posiadał, to zapewne do wizyty obu oskarżonych a w efekcie do dokonania na jego osobie przestępstw by nie doszło. Ten wiktymologiczny aspekt nie eliminuje jednak istotnej okoliczności obciążającej, jaką było dokonanie napadu w mieszkaniu ofiary i z nadużyciem jej zaufania a jedynie nieco łagodzi jej wymowę. Kolejną okolicznością, jaka wpływa na potrzebę zaostżenia wymiaru kary jest to, że obaj sprawcy- czego nie taili w toku śledztwa- przyjechali do pokrzywdzonego z zamiarem pozyskania środków odurzających. Nie mieli oni zamiaru wręczania w zamian za nie pieniędzy, zaś gdy okazało się, że A. S. (2) narkotyków nie ma, od razu zażądali od niego pieniędzy. Skoro ich pierwotną wolą było dokonanie zaboru narkotyków, zaś pieniędzy zażądali wtedy, gdy okazało się, że tychże narkotyków nie otrzymają, to w ocenie Sądu zasadnym jest wniosek o zamiarze sprawców zdobycia pieniędzy na zakup narkotyków. Negatywne opinie środowiskowe i uprzednia karalność obu oskarżonych przemawia za uznaniem procesu ich demoralizacji za znacznie zaawansowany, co także uzasadnia potrzebę zaostżenia kar. W odniesieniu do D. B. (1) wskazać należy na jego wiodącą rolę i znaczne natężenie agresji. Wszak do realizacji zamierzonego celu w postaci zaboru mienia pokrzywdzonego nie było potrzeby tak drastycznego bicia A. S. (2) i spowodowania u niego obrażeń ciała. Z kolei Ł. L. działał w warunkach recydywy podstawowej, zaś jego uprzednia karalność znacznie wykracza poza minimalne ramy, zakreślone przez art. 64 § 1 kk. Całokształt opisanych okoliczności sprawia, że w ocenie Sądu zasada indywidualizacji kar nie sprzeciwia się orzeczeniu wobec obu sprawców sankcji na tym samym poziomie. Podstawowym motywem równej prawnokarnej reakcji dla obu oskarżonych było zatem to, że Ł. L. działał w warunkach recydywy, D. B. (1) zaś wykazał większy poziom agresji i dokonał lekkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego, jednak w toku śledztwa nie negował swojego sprawstwa poza elementem użycia maczety w celu dodatkowego zastraszenia ofiary. Oskarżony ten popełnił także dwa inne przestępstwa, jakie jednak cechowała znacznie niższa szkodliwość społeczna. Mowa tu o zniszczeniu mienia A. S. (2) oraz kierowanie doń gróźb, ukierunkowanych na uniknięcie odpowiedzialności. Ten ostatni czyn dokonany był jednak w interesie obu oskarżonych, zaś zniszczenie mienia nie spowodowało szczególnie znacznych strat materialnych. Wszystkich przestępstw oskarżony ten dokonał w tym samym czasie i miejscu, na szkodę tej samej osoby a w ocenie Sądu stanowiły one swego rodzaju dopełnienie do głównego przestępstwa, jakim był rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. W tej sytuacji Sąd uznał, że nie ma potrzeby stosowania wobec tego sprawcy

zasady nawet częściowej kumulacji kar, bo doprowadziłoby to do wymierzenia kary łącznej zbyt surowej a co za tym idzie nie współgrałoby z celami kary, o jakich mowa w art. 53 § 1 kk. Kar 5 lat pozbawienia wolności, wymierzone finalnie wobec każdego z oskarżonych są w ocenie Sądu odpowiednio surowe i z pewnością unaoczną tak D. B. (1), jak też Ł. L. naganność ich zachowania a z drugiej strony w sposób pozytywny kształtować będą społeczna świadomość prawną. Bez wątplenia jednak nie ma powodów do zmniejszania poziomu odpowiedzialności obu sprawców, bo sprzeciwia się temu zarówno znacznie zaawansowany proces ich demoralizacji, jak też wysoki stopień społecznej szkodliwości dokonanych zachowań. Wymiar orzeczonych kar pozbawienia wolności pozostaje na zbliżonym poziomie w odniesieniu do sformułowanego przez oskarżyciela publicznego żądania, Sąd jednak nie uznał za celowe orzeczenie za zbrodnię rozboju grzywnien. Bezspornym jest to, że żaden z oskarżonych nie ma ani majątku, ani dochodów, przy czym nie istnieją jakiegokolwiek perspektywy, że sytuacja ta ulegnie zmianie. Obok regulacji, zawartej w art. 33 § 2 kk (fakultatywność grzywny) należy mieć na uwadze również normę, zawartą w § 3 wskazanego przepisu. Dochody obu oskarżonych, ich stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe są w zasadzie żadne a co za tym idzie nawet najniższa przewidziana ustawowo wysokość stawki dziennej jest w ich sytuacji nie do uiszczenia. Skoro tak, to potencjalnie wymierzona grzywna byłaby kara jedynie iluzoryczną, żaden z oskarżonych nie jest bowiem w stanie uiścić takiej należności. Z tych samych powodów Sąd odstąpił od obciążania oskarżonych kosztami sądowymi.

Na poczet wymierzonych kar o charakterze izolacyjnym Sąd zaliczył D. B. (1) okres tymczasowego aresztowania z wyłączeniem jednak tych okresów, w jakich odbywał on inne kary. Z kolei Ł. L. przez cały okres tymczasowego aresztowania w sprawie odbywał inną karę pozbawienia wolności i z tej racji nie było prawnej możliwości dokonania jakichkolwiek zaliczeń. Udział obrońców z urzędu obliguje do przyznania im z tego tytułu wynagrodzeń w stawkach minimalnych, ani bowiem charakter ani złożoność sprawy nie uzasadnia powinności podnoszenia owych stawek.